

**Recenzja dorobku naukowego i rozprawy dr Marty Baron-Milian zatytułowanej
*Neofuturzy i futurości. Kryptohistorie polskiej awangardy***

1. SYLWETKA HABILITANTKI

Doktor Marta Baron-Milian jest absolwentką Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego, gdzie ukończyła Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne i uzyskała tytuły magistra kulturoznawstwa (2009) oraz magistra filologii polskiej (2010). Tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa otrzymała w roku 2015.

Od 2013 roku jest zatrudniona na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach: w latach 2013-2017 na stanowisku asystenta, a następnie, w latach 2017-2022 na stanowisku adiunkta w Zakładzie Literatury Współczesnej Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego na Wydziale Filologicznym. Po reorganizacji, od roku 2022 roku na stanowisku adiunkta w Instytucie 5Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym.

W latach 2011-2021 była członkinią Towarzystwa Literackiego im. Teodora Parnickiego. Od 2019 roku jest członkinią Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk oddział w Katowicach.

2. OCENA DOROBKU NAUKOWEGO I DYDAKTYCZNEGO

Dorobek badawczy Doktor Marty Baron-Milan przedstawia się wyjątkowo spójnie. Rozwija ona swoje zainteresowania i prowadzi badania naukowe z godną podziwu konsekwencją, poszerzając stopniowo pole swoich dociekań na kolejnych etapach drogi naukowej.

Już obie prace magisterskie dotyczyły twórczości poetyckiej, analizowanej i interpretowanej w szerszej perspektywie kulturoznawczo-teoretycznej. W drugiej z nich, literaturoznawczej, opublikowanej w 2014 roku pod tytułem *Grzebanie grzebania. Archeolog i grabarz w twórczości Jerzego Ficowskiego* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego) pojawiły się znamienne dla

temperamentu badawczego Habilitantki upodobania do poszukiwania tego (i w tym), co „pomiędzy” – w tym konkretnym przypadku pomiędzy pragnieniem odkrycia a jego niemożliwością.

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Opackiej-Walasek, zatytułowana *Studium związków literatury i ekonomii w twórczości Aleksandra Wata* stanowiła wyraźną kontynuację tych zainteresowań przy znaczącym poszerzeniu materiału i perspektywy badawczej. Zainteresowań skierowanych przede wszystkim w stronę poezji, łączących precyzyjną analizę utworów z umiejętnością dostrzegania istotnych kontekstów filozoficznych, teoretycznych, społecznych, politycznych i kulturoznawczych co przekłada się w praktyce na charakterystyczną dla Habilitantki i – zarazem – bardzo ujmującą i efektywną metodę myślowego wytyczania nowych ścieżek na obszarach już niejednokrotnie opisywanych i - wydawałoby się dogłębnie zbadanych. W przypadku rozprawy doktorskiej (a następnie książki opublikowanej w 2015 roku) była to – nowatorska w tamtym czasie na polskim gruncie – perspektywa powiązań literatury i ekonomii, skutkująca propozycją nowego języka opisu twórczości poety. Książka zatytułowana *Wat plus Vat. Związki literatury i ekonomii w twórczości Aleksandra Wata* (wyróżniona w konkursie o Nagrodę „Archiwum Emigracji” za rok 2015) stała się ważną pozycją ze względu na wypracowany tu przez Autorkę sposób opisu literatury, jak i z uwagi na część teoretyczną, w której przedstawiła ona możliwe ujęcia „ekonomii poezji”.

Z kolei nieoczywista perspektywa poszukiwania/śledzenia awangardowych i eksperymentalnych tropów w późnej, uchodzącej za metafizyczną, poezji autora *Ciemnego świciadła* stała się przedmiotem zainteresowania Habilitantki już po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych, podczas prac w ramach grantu „*Nauka chodzenia*”. *Świadomość późnonowoczesna w metapoetyckich wypowiedziach przedstawicieli polskiej neoawangardy lat 60. i 70. XX wieku* (realizowanego w latach 2014-2018 pod kierownictwem profesor Joanny Orskiej).

W tym czasie Marta Baron-Milian konsekwentnie rozwijała swoje badania związane z poezją awangardową skupiając się z jednej strony na futurystycznej awangardzie, z drugiej na biopolitycznych i płciowych perspektywach badań nad awangardą. Rezultaty jej aktywności na obu tych płaszczyznach badawczych zasługują na bardzo wysoką ocenę. Opublikowała szesnaście tekstów w monografiach naukowych oraz szesnaście artykułów w wysoko punktowanych czasopismach w Polsce (takich jak: „Teksty Drugie”, „Pamiętnik Literacki”, „Przestrzenie Teorii”, „Forum Poetyki”, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”), a także trzy recenzje monografii naukowych. Brała udział w dwóch konferencjach naukowych za granicą (w Brukseli i w Wilnie), w dwudziestu konferencjach naukowych w różnych ośrodkach akademickich w Polsce i współorganizowała dwie z nich.

Te liczby, jakkolwiek świadczące o pracowitości i naukowym rozwoju Habilitantki nie mówią jednak wszystkiego. Bowiem to, co zasługuje na szczególne podkreślenie, to konsekwencja

w wyborze tematów i problemów (zarówno publikacji, jak i wystąpień konferencyjnych) oraz rzetelność i jakość tekstów, pisanych często w oparciu o czasochłonne materiałowe badania archiwalne i dogłębne, wieloaspektowe analizy utworów. W publikacjach Habilitantki nie ma nic z pośpiechu i pobieżności artykułów pisanych w celu wyrobienia odpowiedniej ilości punktów.

Obok artykułów związanych z głównym nurtem jej aktywności badawczych doktor Baron-Milian podejmowała też zagadnienia związane z teorią i praktyką badań interdyscyplinarnych, kontynuując współpracę z Akademią „Artes Liberales” po ukończeniu stypendialnego Międzyuczelnianego Programu Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich, którego była beneficjentką w latach 2011-2015. Rezultatem tych zainteresowań są publikacje w monografiach zbiorowych: *Nauczyciel akademicki - etos i warsztat* (2016), *Prawda i fałsz w nauce i sztuce* (2020), *Dyskursy gościnności: etyka współbycia w perspektywie późnej nowoczesności* (2018). Z kolei zainteresowania współczesnymi projektami teoretycznymi i krytycznymi zaowocowało bardzo interesującym artykułem *Wstydlive pojęcia*, opublikowanym na łamach „Forum Poetyki”.

Oprócz własnego grantu badawczego („Preludium” NCN; 2012-2015), którego efektem była wspomniana już powyżej książka poświęcona związkowi literatury i ekonomii w twórczości Aleksandra Wata, Habilitantka uczestniczyła w dwóch grantach w roli wykonawcy projektu. Rezultatem pierwszego z nich (*Historyczny słownik terminów literackich. Źródła i przemiany wybranych pojęć*), realizowany w latach 2013-2016 pod kierownictwem profesora Aleksandra Nawareckiego) były opublikowane w tym słowniku hasła: *Adres, Aporia, Enumeracja*. Rezultatem drugiego („*Nauka chodzenia*”) – artykuł w monografii zbiorowej zatytułowany *Wat ex post*. W tym czasie realizowała również – wraz z Ośrodkiem Badań nad Awangardą Wydziału Polonistyki UJ, z którym współpracuje od roku 2019 – dwa międzyuniwersyteckie projekty naukowe: *3xP. Polityczne konteksty Awangardy* (2019) oraz *100 lat „Zwrotnicy”* (2022/2023). A od roku 2024 uczestniczy w międzyuniwersyteckim projekcie badawczym *Archiwa Zachary*.

Ważnym krokiem na drodze naukowego rozwoju i międzynarodowej współpracy jest też wejście (w 2023 roku) do grona międzynarodowej grupy badaczy awangardy koordynowanej przez dr Molly Pucci z Trinity College w Dublinie. W ramach tej współpracy doktor Baron-Milian przygotowuje autorski rozdział do tomu *Cultural History of the Avant-Garde in East Europe*. Przygotowała również tekst do monografii zbiorowej *Literary Experiment in Central Europe in 20th and 21st Century” Media. Practices, Discourses*. Obie książki ukażą się w prestiżowym wydawnictwie BRILL.

Istotnym polem naukowej i organizacyjnej działalności Marty Baron-Milian, wymagającym dużego zaangażowania i czasu jest praca w redakcji czasopisma naukowego. W latach 2012- 2016 Habilitantka była redaktorką Kwartalnika Literackiego „FA-art” (gdzie w okresie objętym oceną zredagowała jeden temat przewodni numeru), od roku 2017 jest redaktorką działu tematycznego w redakcji „Śląskich Studiów Polonistycznych”, a od roku 2020

pełni tu również funkcję zastępczyni redaktor naczelnej. W tym czasie redagowała bądź współredagowała tematyczne działy i numery tego czasopisma (5 tematycznych numerów pisma i trzy działy Prezentacji).

Intensywna praca redakcyjna łączy literaturoznawcze i krytycznoliterackie zainteresowania Habilitantki literaturą najnowszą i twórczością współczesnych artystów intermedialnych, co przekłada się nie tylko na przygotowywane przez nią na łamach „Śląskich Studiów Polonistycznych” prezentacje twórczości współczesnych autorek i autorów, ale także na liczne teksty, publikowane w innych czasopismach i książkach zbiorowych. W okresie objętym oceną Habilitantka recenzowała także artykuły przygotowywane do druku w innych czasopismach naukowych (m. in. w „Wielogłosie” i „Praktyce Teoretycznej”).

Równie przekonująco jak dorobek naukowy jawią się dydaktyczne i organizacyjne osiągnięcia doktor Baron-Milian. Od roku akademickiego 2012/2013 prowadzi ona na Uniwersytecie Śląskim zajęcia dydaktyczne na różnych kierunkach (filologia polska, sztuka pisanie, twórcze pisanie i marketing wydawniczy) i o różnym charakterze (przedmioty historycznoliterackie teoretycznoliterackie, warsztaty pisarskie). Była promotorką 22 prac licencjackich oraz recenzentką 11 prac licencjackich i magisterskich.

O zaangażowaniu w dydaktykę akademicką doktor Baron-Milian świadczą między innymi: funkcja opiekunki specjalności dziennikarskiej (od 2016 roku) i udział w pracach nad przygotowaniem nowego kierunku studiów (twórcze pisanie i marketing wydawniczy) oraz jej indywidualna praca ze studentami Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych UŚ w roli tutora naukowego (12 cykli tutorskich w latach 2019-2024). A o osiągnięciach dydaktycznych Habilitantki – powierzenie jej zajęć w Szkole Doktorskiej UŚ (od roku akademickiego 2021/2022). Doktor Baron-Milian jest również promotorką pomocniczą jednej rozprawy doktorskiej, pełniła też funkcję opiekunki stażu doktorskiego, odbywanego w Szkole Doktorskiej UŚ.

Nie sposób omówić wszystkich aktywności dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzatorskich Habilitantki warto jednak zwrócić uwagę na - świadczące o bardzo dobrej współpracy ze studentami i studentkami - funkcje opiekunki Koła Naukowego Literatury Współczesnej UŚ, opiekunki merytorycznej studenckiego projektu Powszechna Akcja Literacka „Nowe Perspektywy”, a także współorganizatorki i współuczestniczki międzyuniwersyteckich, skierowanych do osób studenckich i doktoranckich, wydarzeń i warsztatów poświęconych sztuce awangardowej.

III. OCENA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO BĘDĄCEGO PODSTAWĄ UBIEGANIA SIĘ O NADANIE STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO

Pośród tekstów opublikowanych od momentu uzyskania tytułu doktora nauk humanistycznych monografia zatytułowana *Neofuturzy i futuryści. Kryptohistorie polskiej awangardy* (Monografie FNP, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2023), deklарowana przez Habilitantkę jako osiągnięcie naukowe, będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego jawi się jako rezultat konsekwentnie realizowanych planów badawczych oraz – równocześnie – jako pewien etap szeroko zakrojonych planów, kontynuowanych po opublikowaniu książki. Świadczą o tym zarówno fakt iż, spośród dziesięciu rozdziałów książki tylko cztery powstały na bazie opublikowanych wcześniej artykułów (w postaci zmienionych i poszerzonych ich wersji, co Habilitantka opisała szczegółowo w autoreferacie), jak i to, że wiele przygotowanych w tym czasie do publikacji oraz opublikowanych tekstów jest do pewnego stopnia powiązanych z badaniami, których rezultaty zostały opisane w monografii.

Na szczególną uwagę zasługuje rozwijane przez Habilitantkę w ostatnich latach zainteresowanie problematyką płci w badaniach nad polską awangardą, w tym również nad kobiecą recepcją futuryzmu, które zaowocowało nie tylko konferencją, zorganizowaną na macierzystej uczelni wraz z naukowczyniami zaangażowanymi w badania feministyczne i publikacją zbiorową (*Płeć awangardy*, 2019) ale także dwoma artykułami opublikowanymi w 2024 roku (*Milczenie-antytradycja futurystyczna w „Tekstach Drugich”* i *„Wzorowa stenotypistka z domu eksportowego bawełny i wyrobów bawełnianych” Włókna pisane w prozie Alicji Stern w „Forum Poetyki”*).

Rozprawa wskazana jako główne osiągnięcie naukowe skomponowana jest i precyzyjnie i błyskotliwie – w splocie myślowych wędrówek, które – jednocześnie uszczegółowiają i poszerzają kwestie poruszane przez Martę Baron-Milian. Tak jest już we *Wstępie*, który – bardzo pomysłowo – Autorka zaczyna od dziwnego, wybijającego z czytelnicznej rutyny, „jakby tautologicznego” tworu neofutura, ustanawiającego „nowość i przyszłość zarazem jako nową i starą, przeszłą i przyszłą, oczekiwaną i minioną, wartościową i przewartościowaną” (s 13). A następnie precyzyjnie wyjaśnia zarówno fenomen tytułowych neofuturów i powody, dla których przypomina ich historię oraz używa tej nazwy, jak i cele deklarowanych w tytule „kryptohistorii”. Te ostatnie – jak deklaruje Autorka – funkcjonują w jej ujęciu inaczej niż w przyjętych na polskim gruncie badaniach dotyczących kryptohistorii czy mikrohistorii, metaforycznie określają bowiem zastosowaną przez nią procedurę wychwytywania i rekonstruowania historii ukrytych dotąd pod zasłoną dominujących narracji historycznoliterackich. Choć wydaje się, że i bez tej kryptohistorycznej „ramy” zawarte w monografii rozważania nie straciłyby nic ze swojej

odkrywczości, to trzeba też dodać, że pojawiają się wielokrotnie i wieloznacznie na kartach tej książki krypta (i patronaty Derridy, Berardiego, Paula Manna) interesująco doświetla (choć niby zaciemnia) interpretacyjną wirtuozerię Autorki. A perspektywa post-futurystycznej kondycji, związanej z brakiem przyszłości, w znaczący sposób wiąże historycznoliteracką narrację Marty Baron-Milian ze współczesnością.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak przede wszystkim znakomity, bardzo produktywny i inspirujący pomysł badawczy a zarazem konstrukcyjno-kompozycyjny, który Autorka wyjaśnia w uwagach wstępnych. Jednocześnie bowiem zawężyła ona pole badawczych obserwacji (do określonego momentu, krótkich ram czasowych początków polskiego futuryzmu w latach 1918-1921) przekonująco to zawężenie uzasadniając i znacząco je poszerza – zapożyczając od Renato Poggiolo pojęcie „momentu futurystycznego” odnoszące do momentu „właściwego wszystkim awangardom” (s.21). Konstrukcja „momentu futurystycznego” pozwala Autorce inaczej (tj. poza tym, co w opisie futuryzmu głównonurtowe) widzieć zasadniczą energię tego ruchu – choć tutaj, jak i w całej książce, to „inaczej” nie polega na odrzuceniu tego, co dotąd napisano, ale na dopełnianiu, innym ujęciu, innym rozkładzie akcentów, poszukiwaniu innych sieci połączeń pozwalających na zobaczenie tego, co było. Podobnie nieoczywiste i jednocześnie inspirujące, jak skupienie na pozornie mniej znaczącym dla polskiego futuryzmu wycinku czasowym jest również to, co interesuje Autorkę w futuryzmie, czyli, jak pisze we *Wstępie* – „problemy z wiarą w przyszłość” na różne „niefuturystyczne” sposoby; uporczywe konstruowanie wewnątrztekstowych „krypt” dla lęków przed nowoczesnością.

Dwudziestopięciostronicowy *Wstęp* zasługuje na to, by pokazywać go (nie tylko adeptom studiów doktoranckich), jako znakomite połączenie merytorycznej rzeczowości i błyskotliwej pomysłowości z konstrukcyjno-kompozycyjną precyzją i stylistyczną finezją. Paradoksy: zabawne, (jak ten z pierwszego akapitu książki: „każdy neofutur jest postfuturystą”) i zasadnicze (jak ten, że z perspektywy polskiej historii literatury pre-futurystyczny epizod, na którym skupia się Autorka, ujawnia kondycję post-futurystyczną „nie tracąc nic ze swojego awangardowego charakteru” i „kolektywnego marzenia o sztuce, która może coś zdziałać” (s.17), sąsiadują tu z rzeczowymi deklaracjami o „próbach pomyślenia innych możliwych ścieżek” i wspomagają rzeczowy wywód historycznoliteracki. A rzetelne odwołania do literatury przedmiotu tworzą przekonujący pomost do zapowiedzi „czytania pod włos” dominujących badawczych perspektyw oraz do klarownego wyjaśnienia własnych, wcale nie prostych i jednoznacznych, zamierzeń – poszukiwania tego, co „nie zestrzaja się” z oficjalną narracją o optymistycznej futurystycznej utopii polskiej awangardy, i czego dalszy bieg musi pozostać w polu potencjalności.

Jest tu wszystko, co w dobrym wstępie do dobrej książki literaturoznawczej być powinno, ale jest też tak harmonijnie ze sobą splecione i tak błyskotliwie i zarazem precyzyjnie napisane, że staje się on równocześnie czymś więcej – pasjonującym zaproszeniem do wspólnego śledzenia

historycznoliterackich tropów, do intelektualnej przygody podążania tropem odnalezionych materiałów źródłowych i zagłębienia w fałdy dominującej historycznoliterackiej narracji.

Czytelniczce-recenzentce oczarowanej takim wstępem nie pozostaje nic innego niż uważne sprawdzenie, jak w toku opowieści Autorki rozwijają się te metaforyczne „mniejsze drogi” w zestawieniu z równie metaforycznymi „doskonale opisanymi różnymi ścieżkami” (odwołującymi do funkcjonujących w historii literatury opisów futuryzmu czy szerzej: awangard). W jaki sposób udaje się Autorce rozwikłać „kryptonimowane różnorodne problemy” (s.17)? Co oznaczają w praktyce i do czego prowadzą pojawiające się we wstępie zapowiedzi „decentrowania historycznoliterackiej narracji o awangardzie” (19) i nowej „opowieści o początku” (17)?

Zgodnie z wstępnymi zapowiedziami opisywane w kolejnych trzech częściach kryptohistorie dotyczą głównych bohaterów: Jerzego Jankowskiego oraz Anatola Sterna i Aleksandra Wata jako występujących wspólnie warszawskich neofuturów. Stanowią one dla Habilitantki „urwane drogi” polskiej awangardy a ich prześledzenie ma na celu pokazanie lokalnej specyfiki tych awangardowych wystąpień zatartej w historycznoliterackiej narracji, skupionej na późniejszych programowych wystąpieniach polskich futurystów. Swoich bohaterów ustawia Autorka – znów trzeba dopowiedzieć, że jednocześnie – zgodnie z historycznoliterackimi porządkami czasowymi i faktograficznymi oraz w skonstruowanej przez siebie myślowej przestrzeni – „osobliwej sytuacji” (jak to określa we wstępie, s. 21) – zarazem „post” (po głównym wystąpieniach europejskich futurystów), jak i „przed” (programowym wystąpieniem futurystów polskich).

W części pierwszej, zatytułowanej *Zanikający pośrednik. Jerzy Jankowski*, widać niekłamana fascynację Autorki owianym literacką legendą poetą, i – jak pisze we wstępie – niepokojącym splotem utopijnych, futurystycznych projektów i katastroficznych wizji. Fascynacji, które przełożyły się na wnikliwą analizę *Tramu wpopszek ulicy* (rozdział *Kryptonimy Jerzego Jankowskiego*) i na idące w ślad za nią „wyprawy” (s. 29) Autorki we wcześniejszą twórczość Jankowskiego (rozdz. *Rozpętać burzę. Futuryzm jako akt i akcja*) a także – na opisaną w duchu detektywistycznego śledztwa próbę innego, niż obowiązujący dotąd, wyjaśnienia znaczenia znaku „F24” z okładki „Almanachu Nowej Sztuki” (rozdz. *F24. Tajemnicza formuła futuryzmu*) oraz roli, jaką odegrał Jankowski w początkach polskiego futuryzmu (rozdział *Zanikający pośrednik*). Wykreowana przez Autorkę w toku wnikliwych i subtelnych a zarazem błyskotliwych analiz i interpretacji figura „zanikającego pośrednika” (inspirowana refleksją Federica Jamesona) – pozornie przejściowa, a w rzeczywistości bardzo wpływowa, staje się dla niej (i dla czytelników) znakomitym źródłem splotu futurystycznej utopii, przecucia katastrofy i „łaskawie zasłaniającej” (s.30) parodii, a także dowodem istotnej roli Jankowskiego w kształtowaniu się polskiej awangardy.

W części drugiej, zatytułowanej *Neofuturzy. Ku literaturze mniejszej* Autorka analizuje wielokrotnie już opisywane wspólne warszawskie wystąpienia Anatola Sterna i Aleksandra Wata z lat 1918-1921 przyglądając się im z odmiennych niż dotychczas perspektyw. Koncentruje się bowiem na kolektywno-awangardowym aspekcie tych artystycznych działań oraz na uchwyceniu i opisanu szczególnej pozycji/sytuacji ich bohaterów jako poetów żydowskiego pochodzenia, którzy debiutują w atmosferze antysemickiej nagonki. Wnikliwa trzydziestostronicowa analiza pierwszej wspólnej ulotki tych poetów, do której Autorka wykorzystuje m.in. narzędzia krytyki afektywnej i teorie wstrętu Julii Kristevej (rozdz. *Tak, czyli inaczej*) pozwala zobaczyć odmienne od włoskich i rosyjskich źródła polskiego futuryzmu i przekonuje do postrzegania wystąpień Sterna i Wata poprzez pryzmat „literatury mniejszej” (Deleuze’a i Guattariego) – jako wielorakich artystycznych przetworzeń doświadczenia obcości, w których artystyczne i językowe eksperymenty sytuujące się w politycznej aktualności służą kolektywnej prowokacji – wychodzeniu poza to, co w języku większości obowiązujące; kamuflowaniu i eksponowaniu mniejszościowej pozycji. Zasadniczy dla tych rozważań kontekst literatury mniejszej i „bycia obcym we własnym języku” pozwala Autorce na opisanie prowokacyjnych, performatywnych wystąpień warszawskich neofuturów w perspektywie literackiego maranizmu (rozdz. *GGAgI albo pieśni GGAgatków*), a przede wszystkim na nowe odczytania ich utworów i tekstów (*Neofuturzy. Ku literaturze mniejszej*). Najradykałniejsze językowo eksperymenty literackie Sterna i Wata interpretuje Autorka w ostatnim rozdziale drugiej części (*Mśc. Ku literaturze metamorficznej*), przenosząc uwagę z uznawanych dotąd za najbardziej adekwatne punkty odniesienia: języka pozarozumowego oraz dadaistycznych praktyk destrukcji słów na kontekst „własnego języka obcego” Deleuze’a i Guattariego oraz „języka odjętego” Derridy. Erudycyjne a zarazem subtelne i rzetelnie zakorzenione w tekście interpretacje wiodą tu Autorkę do wprowadzenia własnego określenia „literatury metamorficznej” oraz pokazania specyficznego eksperymentatorstwa warszawskich neofuturów, opartego na ambiwalentnej relacji wobec języka. To właśnie pozwala zobaczyć w wystąpieniach warszawskich neofuturów-prymitywistów „inną drogę polskiej awangardy”, „urwaną” w momencie pojawienia się programowego futuryzmu.

Trzecia część monografii (podzielona na dwa rozdziały: *Rewolta poronna. O płodności i płodzeniu Aleksandra Wata* i *Oda do brzucha-cha. Prokreacja kooperacja*) poświęcona została analizie twórczości Sterna i Wata w kontekście futurystycznego programu. Szczegółowe interpretacje tekstów i wystąpień pozwalają tu Autorce na wyeksponowanie wybrzmiewających w nich sprzeczności i paradoksów związanych z odmiennymi kontekstami włoskiego i rosyjskiego futuryzmu, funkcjonującymi jako wzorce programowe i pokazanie specyfiki „spóźnionych” i peryferyjnych” praktyk polskiego futuryzmu. W kluczowej, dla podjętych w tej części pracy interpretacji, perspektywie biopolitycznej (postulaty reprodukcyjne, futurystyczna wizja męskości, biopolityczne dyrektywy) ta peryferyjność polskich futurystów skutkuje – jak pokazuje

Habilitantka – nieoczekiwanym, idącym wbrew programowym futurystycznym deklaracjom siły i wykluczenia, otwarciom na inne możliwości przyszłej wspólnoty, które Autorka opisuje w perspektywie „komunizacyjnej”.

Już ta skrótowa prezentacja książki Marty Baron-Milian pozwala na stwierdzenie, że wstępne, tak zachęcające do lektury zapowiedzi zostały rzetelnie zrealizowane. Trzeba jednak stanowczo dopowiedzieć, że zostały zrealizowane znakomicie. Zwracające uwagę już we wstępie: błyskotliwość i precyzja organizują też bowiem kolejne części książki.

Pierwsza z nich zaczyna się od ujmującej literackim polotem parafrazy Derridy („czym jest krypta?” – „czym jest tram?”), co pozwala Autorce na inspirujące – poszerzające, nieoczywiste – ustawienie narracji o Jerzym Jankowskim. Narracji prowadzonej precyzyjnym i wnikliwymi „wejściami” w szczeliny i fałdy znanych faktów, jak chociażby wychodzące daleko poza dotychczasowe ujęcia, wyjaśnienia czym może być tytułowy „tram”; analiza i interpretacja okładki tomiku Jankowskiego prowadzą Autorkę do przekonania, że to właśnie obcowanie z obcymi znakami nowoczesności, jest „jednym z najważniejszych tematów uznawanego za „prekursorki”, „przejściowy” czy „graniczny” tomu Jankowskiego” (s. 45); analiza *Splonu lotnika* oraz publikowanych wcześniej tekstów Jankowskiego na temat *Burzy* Szekspira. W ten, bardzo przekonujący sposób Autorka pokazuje, że konstrukcja i artystyczna koncepcja całego tomu, składającego się z trzech, pozornie oderwanych od siebie części (z których tylko pierwsza traktowana była dotąd przez badaczy jako nowatorska/futurystyczna), którego spoiwo stanowią „futurystyczna ortografia” i montażowa technika świadczą o przemyślanym awangardowym, performatywnym charakterze *Tramu wpopszek ulicy*. I przekonuje, że to nie w samych tekstach, ale pomiędzy nimi zostaje „odegrany” awangardowy atak na oderwanie sztuki od praktyki życiowej i na artystyczna autonomię” (s.58 -59).

Drugą część książki rozpoczyna Autorka od „paradoksalnej partykuły przeczącej TAK” i od wnikliwej analizy ulotki TAK, ustawiając w ten sposób całą narrację o paradoksalnych, zakorzenionych w doświadczeniu obcości prowokacjach, profanacjach i językowych eksperymentach warszawskich neofuturów. W części trzeciej do tematyki związanej z biopolityką wprowadza nas Autorka poprzez interpretację dwóch wierszy Wata: *Płodności* i *Płodzenia* uruchamiając też od samego początku do interpretacyjnych przebiegów przymiotnik „poronny”, użyty przez poetę w podsumowaniach futuryzmu.

To tylko kilka przykładów kompozycyjnej i interpretacyjnej pomysłowości Marty Baron-Milian. Należałoby właściwie powiedzieć, że każdy rozdział tej książki stanowi znakomicie przemyślaną i napisaną całość, rozdziały splatają się ze sobą w równie przemyślany sposób w obrębie poszczególnych części, a na poziomie całości wszystkie trzy części łączy wyjściowy zamysł odsłaniania tego, co z różnych powodów pozostawało zakryte. Na osobne podkreślenie (choć takie podkreślenia można by tu mnożyć) zasługują wirtuozerskie interpretacje utworów

oraz równie wirtuozerskie (i zarazem rzeczowe) analizy materialnych wymiarów omawianych tekstów.

Komplikowanie, decentrowanie, skupienie na szczegółach (od artystycznych gestów, znaków graficznych i dominujących słów po parateksty, podpisy, dedykacje), to jedna z najważniejszych strategii w tej książce, służąca rozszczelnianiu utrwalonych w historii literatury przekonań. Towarzyszy jej też inna strategia, dzięki której to, co zostało znalezione i/lub rozmontowane i obejrzone w najdrobniejszych szczegółach zostaje na naszych oczach złożone, splecione, domyślane i osadzone w historycznych i teoretycznych kontekstach. Przy tym wszystkim Autorka prowadzi swój wywód bardzo subtelnie, w trybie rozbudowanych pytań i przeprowadzania „próby myślowej” (np. „spróbujmy spojrzeć na”), a nie narzucania gotowych konceptów, co nadaje tej naukowej rozprawie również wymiar eseistycznych prób i wędrówek.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że przedstawiona do oceny monografia to rzetelna, nowatorska i erudycyjna praca badawcza, w której w toku autorskich interpretacji tekstów i artystycznych gestów dokonana została znacząca rewizja naszych historycznoliterackich przekonań na temat polskiej historycznej awangardy. Jej wartość doceniono już zresztą w konkursie Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w 2023 roku.

Na znakomity rezultat tej pracy badawczej składają się zarówno materiałowe archiwalne badania przeprowadzone przez Habilitantkę w bibliotecznych archiwach (m.in. w Beinecke Rare Book and Manuscript Library i w bibliotece wileńskiej) i wypracowywane przez lata analityczno-interpretacyjne umiejętności, jak i jej szerokie horyzonty intelektualne, pozwalające na twórcze wykorzystanie pozyskanych w wyniku archiwalnych kwerend materiałów (nieznanych lub zapomnianych tekstów). Te szerokie horyzonty – od różnych teorii awangardowych (Paul Mann, Marjore Perloff, Renato Poggioli, Mike Sell, Rosalin E. Krauss) po ważne inspiracje filozoficzne, teoretyczne, metodologiczne (m. in. Derrida, Delueze i Guattari, Kristeva, Beniamina, Bornstein) zostały w przedstawionej rozprawie adekwatnie i twórczo wykorzystane.

Dzięki talentowi i umiejętnościom Habilitantki literaturoznawcza rozprawa, za którą stoją żmudna kwerenda i praca archiwalna, szczegółowa analiza i interpretacja tekstów literackich, analiza paratekstów i materialnych aspektów tekstu staje się równocześnie pasjonującą opowieścią o meandrach polskiej awangardy, a także o fascynujących możliwościach uważnej, umocowanej w rzetelnych badaniach i rozpłomienionej intelektualnymi inspiracjami interpretacji. A dokonana w niej reorientacja historycznoliterackiej narracji o początkach polskiej awangardy zasługuje na najwyższe uznanie. Fakt, że nie towarzyszą tym odkryciom wykrzykniki i retoryczne oznaki głośnego rozpychania się w polu literaturoznawczego nowatorstwa wynika z powściągliwości badaczki i znamiennej dla niej pisarsko-badawczego trybu „domyślania” kolejnych – znanych nam jak by się wydawało do tego momentu, kwestii. Co istotne również,

niewątpliwie rewelatorskim odkryciom i przemyśleniom Autorki tej książki towarzyszą rzetelne i pełne uwagi odniesienia do dokonań innych badaczy omawianych przez nią zjawisk.

IV. KONKLUZJA

Z pełnym przekonaniem i uznaniem stwierdzam, że przedstawiony do oceny dorobek wskazany przez Doktor Martę Baron-Milian jako osiągnięcie naukowe, stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny literaturoznawstwa. Wnioskuje o dopuszczenie Doktor Marty Baron-Milian do dalszych etapów postępowania, dotyczącego nadania stopnia doktora habilitowanego.

Bolesław Donke